

Wiarus Polski

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych. Przedpłata kwartalna na pocztu i u listowych wynosi 1 markę i 80 fen., a z odnośnikiem do domu 2 marki i 23 fen. — „Wiarus Polski” zapisany jest w cenniku pocztowym pod znak. 1 polski nr. 123.

W imię Boże za Wiarę i Ojczyznę!

Redakcja i drukarnia w Bochum, ul. Klosterstr. nr. 8. — Telef. 538.

Za inseraty płaci się za miejsce rzadka drobnego druku 15 fen., ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 10 fen. Kto często ogłasza otrzyma rabat. — Listy do „Wiarusa Polskiego” należy frankować i podać w nich dokładny adres piszącego. Rekopis nie zwracamy.

Fille Recklinghausen, Hernerstr. 64. Dortmund, Brakelerstr. 2. Gelsenkirchen, Karlstr. 7. Hamborn, H.-Sachstr. 41. Oberhausen, Friedrich-Karlstr. 25.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku!

Na czerwiec

można w każdym czasie zapisywać „Wiarusa Polskiego”

Prenumerata na miesiąc czerwiec wynosi tylko

60 fenygów

a z odnośnikiem do domu 14 fenygów więcej, czyli razem 74 fenygów.

U roznościeli płaci się 70 fenygów miesięcznie już z odnośnikiem.

W razie śmierci stałego (przez 3 miesiące) abonenta wskutek nieszczęśliwego wypadku otrzymają spadkobiercy jego 300 marek, jeżeli śmierć nastąpiła na wierzchu, a 150 marek, jeżeli nastąpiła pod ziemią. Bliższe warunki otrzyma każdy na żądanie od Wydawnictwa w Bochum.

Wrażenie przy chrzcie ogniwym.

E. Ragazzoni opisuje w „Stampie” wyniki ankiety, urządzonej w Paryżu pomiędzy rannymi Francuzami w celu poznania życia duchowego walczących w krytycznej chwili największego napięcia nerwów.

— Pan chcesz wiedzieć — mówił jeden z zapytanych — co uczuwamy, gdy jesteśmy po raz pierwszy w ogniu, czy uczucie odwagi i gniewu przeważa nad

uczuciem strachu. Tylko to mogę panu odpowiedzieć, że w owej chwili nikt nie zdaje sobie jasno sprawy z tego, co się dzieje. Biegniemy naprzód, upadamy na ziemię, podnosimy się znowu i strzelamy jakoby we śnie. Wszelkie pojęcie czasu u nas zanika. Są minuty, które się wydają całymi dniami, a z drugiej strony są dni, które zdają się upływać tak szybko, jakoby jedna godzina. Przestajemy ucywować siebie jako osoby, a raczej mamy się za cząstki, drobne odłamki jakiejś niekształtnej masy, która się wiję w kurczach i gwałtownych ruchach. Przy trzęwym zastanowieniu się, sądzę, że nikt nie zdolałby się oprzeć grozie bitwy. Ale na szczęście w krytycznej chwili budzi się w człowieku jakoby nowy instynkt. Na szczęście — mówię — ponieważ to nowe usposobienie wyłącza jakoby chwilowo czynność umysłową i życie uczuciowe. Później, gdy wszystko przemienęło, przechodzą nas dreszcze z powodu tego, co widzieliśmy. Gdy po ukończeniu walki zwołna się uspokoi gorączkowe napięcie nerwów, natenczas stajemy się znowu ludźmi cywilizowanymi. Ale przypominam sobie jeszcze teraz jakieś, dające się ściśle określić wrażenie, jakie miałem w pewnej chwili walki z blizką. Wyobrażałem sobie, jakoby był w klatce i usiłował się oswobodzić, a przytem miałem uczucie, że nigdy nie wyjdę żywy z tej klatki.

Inny żołnierz opowiadał, że w najszaleńszej walce z bliską miał wyobrażenie, jakoby opuścił swoje ciało i widział się sam, jakoby oczami ducha, poruszającego się i walczącego. Straszliwa wrzawa wojenna działała na wielu hy-

pnotyzująco, tak że przechodzą w stan, podobny do stanu chloroformowania. Pewien żołnierz ranny pod Neuve Chapelle stracił pamięć tak dalece, że nie przypominał sobie numeru swego pułku, ani nawet swego własnego nazwiska. Daremnie próbowano w lazarecie wszelkich środków, aby mu przywrócić pamięć. Po kilku dniach lekarz wpadł na szczęśliwą myśl dania pacjentowi w rękę zwierciadła. Zaledwie ranny spostrzegł swoją twarz, radość zabłysła w jego oczach dotychczas zdrtwiałych. Poznał samego siebie i obudziła się w nim pamięć.

— Odbywałem — powiada pewien żołnierz — rekonesans z kilkunastu towarzyszymi. Nie jest to zabawka dziecięca, lecz przytem potrzeba bardzo wiele odwagi i przeorności. Ledwie postąpiliśmy sto kroków, gdy nas powstrzymał huk, słup dymu i wybuchający wysoko płomień. Pękł granat i jednemu z naszych towarzyszy oderwał głowę od tułowia. Nie było to dla nas nowe widowisko, bo śmierć postępuje za nami krok w krok tak blisko, że już nie wywołuje wrażenia. Jednak w owej chwili byliśmy wszyscy przejęci grozą i odrętwieni. Jeżeli panu kto powie, że nigdy nie miał strachu, nie wierzę mu pan. Spostrzegłszy w pobliżu opuszczoną chatę, weszliśmy do niej i przebywaliśmy w niej całymi godzinami, drząc ze strachu i milcząc. I cóż nas wybawiło z tego stanu? Nic nieznaczące słowa. Jeden z towarzyszy przerwał milczenie i zawołał:

— Jakże też ten biedny sierżant — poległ był sierżantem — mógł wpaść

na myśl, aby granat chwycić ręką, jak się chwytają muchy!

Na to wszyscy się rozśmialiśmy głośno, wybiegliśmy z chaty z odwagą i spełniliśmy swoje zadanie ku zadowoleniu przełożonych.

— Nie mogłem się nigdy przyzwyczaić — mówił inny z zapytanych żołnierzy — do bagnetu, do którego miałem nieprzewyciężony wstręt. Sprzeciwiło się to mojemu usposobieniu, aby się rzucić na człowieka i pchnąć w jego ciało ostry bagnet. Gdy po raz pierwszy brałem udział w walce na bagnecie, nie chciałem używać bagnetu, lecz walczyłem kolbą karabinu. Później przyzwyczaiłem się także do bagnetu.

Wychództwo polskie dla Ojczyzny.

Nasi Rodacy za morzem świetnie pojęli i spełniają naturalnie zadanie wychództwa wobec kraju ojczystego. Nasamprzód rzucili hojną ofiarę na głodnych i bezdomnych braci, a teraz zaczęli się przygotowywać, aby przyczynić się do stworzenia odrodzonej Polsce dobrobytu materialnego. W tym celu pragną wysłać do kraju nie tylko zasobnych w kapitał i wiedzę zawodową rolników, lecz organizują się także, aby unarodowić w Polsce handel i przemysł, dotychczas przeważnie opanowane przez żywył obce a nawet wrogie narodom polskiemu.

Związek Narodowy zakłada przy wyższej swojej szkole kursy rzemieślnicze.

stał się między Juliuszem i Czorgutem.

Nie tak łatwa na to odpowiedź.

Katylina przywędrowawszy raz do dawnego kolegi i przyjaciela rozgospodarował się u niego jak w własnym domu, nieproszony zajął się wszystkimi sprawami majątkowymi, mieszał się do wszystkiego, dysponował każdemu, nie ulegał nikomu.

Juliusz przyjął z początku dawnego przyjaciela tylko jako chwilowego gościa w swym domu, lecz niebawem przekonał się, że przybycie jego wielkie wróżyło mu korzyści. Niepraktyczny z natury marzyciel, nie umiał sobie zgolić radzić w sprawach majątkowych. Zdany zupełnie na łaskę i rozum swych oficyalistów, ulegał im biernie we wszystkim, a w swej przesadnej delikatności ani pomyślał nigdy o żadnej kontroli.

Być może, iż oswoiwszy się powoli z swym jakby z nieba spadłym majątkiem, oswoiłby się także lepiej z gospodarstwem, ale w pierwszych chwilach swego posiadania przychodziło mu to strasznie trudno.

Energiczny charakter Katyliny, jego większa znajomość ludzi, ten wreszcie właściwy mu bezwzględny tryb postępowania, równoważyły zupełnie niepraktyczność i początkową nieporadność Juliusza. Nie znając się zupełnie na gospodarstwie wiejskiem, Katylina nie miał sobie przecież poradzić we wszystkim, a od jednego razu podniósł dochody dwójnasób w górę ku niesłychanemu zmartwieniu Giergilewicz i reszty mniej więcej podobnych mu kolegów.

Ciąg dalszy nastąpi.

32

Walery Łoziński.

Zaklęty dwór

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Pojmując w podobny sposób charakter starościca i zapatrując się z tej strony na jego dziwactwa, łatwo sobie wyłomaczyć, że od chwili, kiedy mógł przejrzeć jaśniej i szersze umysłem nakreślił koło, musiał zmienić zupełnie swoje usposobienie i postępowanie.

Odziedziczona nienawiść zawrzała głębiej i ku jednemu wyższemu zlała się celow; a wrodzona energia i przedsiębiorczość ducha szerszą i śmielszą zakreśliła sobie działalność.

Jak widzimy z tego wszystkiego, Juliusz i Katylina wyjaśniali sobie zupełnie prawie tajemnicę zaklętego dworu. Obydwaj przypuszczali prócz tego, że dawniejszy kwestarz a teraźniejszy maziarz zostaje w stosunkach z hrabią i że sama hrabianka dzieli niebezpieczeństwo ojca.

Przy takim zaś składzie rzeczy mnie mali z pewnością, że dwór zaklęty, skompromitowany już i tak cokolwiek wobec zwierzchności, po odwiedzinach Katyliny przestanie być miejscem niebezpiecznych schadzek, że hrabianka podejrzana przez Juliusza, a zaskoczona przez Katylinę, nie zechce się narażać dalej, sam maziarz po ostatniej przygodzie z mandatarjuszem zniknie na zawsze z okolicy, a Kost Bulij będzie się starał ile możności zatrzeć dawne kompromitujące ślady.

Cztery następne miesiące usprawiedliwiała we wszystkim te przypuszczenia.

Juliusz przez cały ten czas zaledwie dwa razy był w Orkizowie.

Nie mógł nie spostrzedz jakieś nieodgadnionej a coraz wzrastającej oziębłości hrabiego a nadto burzało go i to, że Eugenia aż do istnej obłudy odgrywała swą drugą rolę, zapierając się wszelkiego udziału w wypadkach zaklętego dworu.

Co jednak podobno najwięcej go ubodło i co jak się zdaje widomem cierpieniem wyrzuciło się na twarz — to spotkanie z hrabią Augustem Wyklickim w orkizowskim pałacu.

Juliuszowi zdawało się, że w stosunku Eugenii z dalekim kuzynem przebiega się coś więcej niż same reminiscencje dawnej przyjaźni, niż życzliwe uczucia dalekiego powinowactwa.

Z tem wszystkim jak tylko w tej chwili dowiedział się o nowej schadźce w zaklętym dworze niebezpieczeństwo Eugenii stało mu najpierwej przed oczyma.

— Nowe schadźki w zaklętym dworze! — mruknął — to już więcej jak nierozwaga, to szaleństwo!

Katylina wzruszył ramionami.

— A jak na toż — rzekł — nieugięty w swej zacieklności Ołańczuk poszedł do Lwowa, a składając tam swoje zeznania, gotów ściągnąć nam komisję.

— Uparłeś się, aby go wypuścić z aresztu.

— Bo upewniłem się naprzód, że nie nie wskóra w samborskim kryminale.

Juliusz w zamyśleniu przeszedł się tam i nazad po pokoju.

— W takim składzie rzeczy niepodobna nam zachować się nieczynnie.

Katylina z drwiącą miną machnął ręką.

— Wiesz, że w szkołach oponowałem nieraz przeciw twojej nazwie Gracchusa. Tobie przypadłoby lepiej przydomek Hamleta!

Juliusz zmarszczył czoło, jakby głębiej uczuł przymówkę.

— Być może — rzekł z przekąsem — lecz tem właśnie różnimy się od siebie, że mój szkolny przydomek za mało odpowiedni memu charakterowi, twój zaś za nadto stosowny.

Katylina parsknął śmiechem.

— Ho, ho, stajesz się drażliwym jak widzę.

Juliusz nic nie odpowiedział, tylko zadzwonił gwałtownie.

— Każ mi osiedlać Laudona! — zawołał na wchodzącego Filipa.

Katylina rozparł się wygodnie na sofie i z nietajonem szyderstwem spoglądał na rozdrażnionego cokolwiek przyjaciela.

— Cóż myślisz robić? — zapytał wreszcie.

— Pozwól mi działać na własną rękę — odpowiedział Juliusz szorstko i jakby dla uwolnienia się od dalszego badania, wyszedł szybko z pokoju.

Katylina flegmatycznie wzruszył ramionami, sięgnął po leżące w pobliżu cygaro i zapalając je najspokojniej, wpatnił sam do siebie.

— Złote serce, walny charakter u tego chłopaka, ależ z tem wszystkim — szłałmyca! niech mię dyabli porwą, szłałmyca!

Należałoby może napomknąć jeszcze kilku słowy, jaki trwałszy stosunek w ciągu upłynionych czterech miesięcy u-

cze (1) stolarstwo, murarstwo, cementowe i betonowe roboty, oraz plombierstwo. 2 Modelarstwo w drzewie i metalu. 3 Kursy dla metalowców) oraz kursy agronomiczne dla rolników, aby wracający z za morza Rodacy stali się w Polsce krzewicielami postępu na wszelkich polach wytwórczości.

Równocześnie Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Polskich w Chicago powołuje całą Polonię amerykańską do współdziałania, aby podnieść handel i przemysł w Ameryce, przygotować zastępy młodzieży polskiej do pracy handlowej, celem zajęcia się ekonomicznym odbudowaniem Polski i ująć w polskie ręce handel wymienny pomiędzy Ameryką a Polską i Rosją.

Są to zadania bardzo doniosłe i mogą przyczynić się do dobrobytu Polaków w kraju i na obczyźnie.

Rodacy rozproszeni po Niemczech i innych ziemiach Europy powinni pójść za przykładem naszych zamorskich braci. Jak oni zadanie swoje pojmują i uzasadniają, przekonają się Czytelnicy z odczw, które zamieścimy w dniach najbliższych.

Nowa konstytucja duńska.

Jak już o tem donosiliśmy, odbyły się w całej Danii w sobotę wielkie uroczystości narodowe z okazji podpisania przez króla nowej, bardzo liberalnej konstytucji. O konstytucji tej pisze wychodząca w stolicy Danii, Kopenhadze, gazeta „Politiken“ co następuje:

Nowe prawo zasadnicze (Grundloven) opiera się w swych poszczególnych paragrafach na konstytucji z roku 1866, a ta znowu jest zmianą czerwcowej konstytucji z roku 1849. Ale w swych zasadniczych punktach bierze nowa konstytucja stanowczo rozróżnienie z głównymi wytycznymi konstytucji z roku 1866.

Wszystkie przywileje wyborcze upadają.

Zaprowadza ona równe i powszechne prawo wyborcze zarówno do izby poselskiej (Folketing) jak do izby państwa (Landsting). Kobiety uzyskują prawo wyborcze w tych samych rozmiarach co mężczyźni, służba, która dotąd nie posiadała prawa wyborczego, otrzymuje je w tej samej mierze, co wszyscy inni obywatele.

Wiek wyborczy do izby poselskiej zmniejsza się z 30 na 25 lat, ale postanowienie przejściowe przepisuje, że obniżenie to ma następować sukcesywnie o jeden rok za każdy czteroletni peryod wyborczy. Przy pierwszych tedy wyborach do izby poselskiej, podług postanowienia owej konstytucji, będą mogli głosować po raz pierwszy 29 letni, przy następnych 28 letni itd. Ogółem potrwa to jeszcze 16 lat zanim 25 letni będą mogli korzystać z swego prawa wyborczego.

By mógł wybierać do izby państwa (Landsting), trzeba mieć skończonych lat 35, lecz nikt z dotychczasowych wyborców do izby państwa swego prawa wyborczego nie traci.

Do izby państwa (Landsting) odbywać się będą wybory, jak dotychczas, proporcjonalne, ale ich znaczenie jest większe wobec tego że i prawyborcy (Wahlmänner) wybierają według zasady proporcjonalnej (w kołach izby poselskiej). Z 54 członków wybranych przez lud ma każdy następujący „Landsting“ co ósmy rok wybrać 18 członków, także, podług zasady proporcjonalnej. Izba państwa mieć będzie wobec tego 72 członków zamiast 66). Wskutek postanowienia przejściowego zatrudniają wybrani obecnie przez króla członkowie na urzędach ósmi lat swe krzesła w izbie państwa. Peryod wyborczy trwać będzie, jak dotychczas, ósm lat. Izba państwa może być rozwiązana przed jej pełnią po odbyciu się zwyczajnych wyborów do izby poselskiej w drugim czytaniu odrzuciła ustawę uchwaloną przez izbę poselską.

Liczba członków izby poselskiej (Folketingu), która obecnie wynosi 114, może być pomnożona do 140 (jak to też według przyjętego prawa wyborczego natychmiast nastąpi). Konstytucja zapewnia równomierną reprezentację najróżniejszych poglądów, miesza wyborców, którzy w prawie wyborczym się wypowiadają, przez przeprowadzenie wyborów proporcjonalnych łącznie z wyborami osobistymi. Peryod wyborczy trwać będzie 4 zamiast 3 lata.

Wykluczone są prowizoryczne ustawy finansowe przez postanowienie o tymczasowej ustawie finansowej w razie za

wa tymczasowe, nie potwierdzone natychmiast przez następny parlament, upadają same przez się.

Obecne postanowienia dotyczące ustaw państwowych mogą być zmienione osobną ustawą.

O zmianie konstytucji decyduje głosowanie całego narodu.

Konstytucja ma zacząć obowiązywać w rok po zatwierdzeniu jej przez króla — a więc od dnia 5 czerwca 1916 r. To postanowienie może być osobnym prawem zmienione. Wprowadzenie w życie nowej konstytucji może być przyspieszone albo też opóźnione.

Z stron ojczyźnych

Z Prus Zachodnich, Warmii i Mazowsza.

Licbark. Robotnik Antoni Bukowski obchodził temi dniami stuletnią rocznicę urodzin. Mimo podeszłego wieku czyta on jeszcze gazetę bez okularów.

Pelplin. Przeniesieni zostali ks. wikaryusz: Ks. Papack z Frydla do Miłobadza, ks. Głiszczyński z Boluminka do Biskupiego Papowa, ks. Zieliński z Tor. Papowa jako administrator do Karczyński z Białut jako wikaryusz z Boluminka i ks. administrator Cyryl Starej Kiszewy został ustanowiony wikaryuszem lokalnym w Glaznotach.

Z Księstwa Poznańskiego.

Chodzież. Pożar powstał w gospodarstwie p. St. Lewandowskiego w Lipiu. Zgorzały stodoła i dwa chlewy, z niemi około 60 fur słomy i kilka sztuk bydła. Przyczyną pożaru ma być zabawa dzieci zapalnikami.

Wolsztyn. Piorun uderzył w stodołę gospodarza Piątyńska w Kiepinie. Stodoła zgorzała.

Gniezno. Przy gimnazjum tutejszem odbył się 5 bm. egzamin abituriencki. Zdało go 7 kandydatów, w tem 6 Polaków: Henryk Danecki z Gniezna, Kazimierz Motylewski z Bydgoszczy, Tomasz Sobkowiak z Górki Duchovej, Ludwik Stasiak ze Starych Kamienic, Zygmunt Szałński i Marian Zwierzyński z Gniezna. Dwóch z nich stanęło do egzaminu w mundurze i ma niebawem wyruszyć w pole.

Ze Śląska, czyli Staropolski.

Zmiany w posadach duchownych. Przesiedleni lub ustanowieni: Ks. administrator Wincenty Ruda w Sternalcach jako kuratus do Marcinkowych-Makoszy; ks. kapelan Czempiel w Rudzie jako taki do Turza; ks. kapelan Paweł Adamus w Bobrku jako IV kapelan do Królewskiej Huty; ks. kapelan Józef Herdzin w Ostrońnicy jako II kapelan do Bielszowic; ks. kapelan Teodor Salbert w Bielszowicach jako taki do Ostrońnicy.

Niem. Piekary. Zgorzała tu w Boże Ciało wieczorem stodoła gospodarza Ignacego Poloczka razem z niektórymi naszczyniami rolniczymi. Prawdopodobnie zachodzi tu złośliwe podpalenie przez nieznanego jeszcze osobnika. Stodoła była ubezpieczona. Sąsiednie budowle, które były zagrożone, zdołano uratować.

Mysłowice. Ciężka burza przechodziła w ostatni piątek wieczorem. Pioruny często uderzały i wyrządziły liczne szkody. W Miejskim Janowie uderzył piorun w posiadłość Szymeczka, zabił kobietę a ogłuszył dziecko. W Mysłowicach uderzył piorun w stodołę obywatela Kosta, znajdującą się przy ulicy Polnej. W stodołę tej znajdowało się kilku ludzi, którzy z pola tamdotąd się schronili i piorun ten zabił także pewną kobietę (niejaką Wójtowiczową) a inną poranił.

Z innych dzielnic.

Skutki wojny w Galicyi. Według danych zebranych przez polski komitet ratunkowy, w 17 powiatach Galicyi zachodniej pozostało 40 585 osób bez dachu, 192 730 osób bez żadnych środków do życia.

Na potrzeby zarówno tej ludności, jak i tej, która może jeszcze coś kupować, konieczne jest na przeciąg miesiąca 229 wagonów maki, 99 wagonów kaszy i 30 wagonów soli. Na zaspokojenie potrzeb 1010 pudów owsa i 824 pudów ieczmienia.

W gospodarstwach brakuje 21 000 koni.

Liczba domów zburzonych wynosi 6 879, a jeszcze więcej uległo zniszczeniu zabudowań gospodarskich, np. w jednym tylko powiecie tarnowskim — 1900. Siedm powiatów pozostało bez żadnej pomocy lekarskiej, środków desinfekcyjnych i lekarstw.

Polityka.

Claude Anet o kwestyi polskiej.

Według „Berliner Tageblattu“ pisze w „Petit Parisien“ Claude Anet, który niedawno temu ogłosił rozmowę z rosyjskim ministrem wojny o sprawie polskiej w Rosyi, co następuje: Obietnice, które wielki książę Mikołaj Mikołajewicz zrobił na początku wojny Polakom, zostaną urzeczywistnione jeszcze przed ukończeniem wojny. Dumie państwowej zostaną przedłożone odpowiednie projekty prawne. Tymczasem wprowadzono już cały szereg zarządzeń, które mają ułatwić przejście Polaków do przyszłego zmienionego stanu. Przedewszystkiem uznano urzędowo prawa języka polskiego i potwierdzano polskie szkoły. Dalej miastom przyznano prawo wybierania magistratów, a przewidziano, aby po wszystkich miastach była większość polska. Bardzo zrezygnie rozwiązano tu kwestyę żydowską. Jak wiadomo, w Polsce jest bardzo wielu żydów, którzy po wielkich miastach, a szczególnie też i Warszawie mają większość. Rząd rosyjski, którego o zbyt wielką delikatność względem żydów podejrzewać nie można, sprawę żydowską bardzo zrezygnie rozwiązał, godząc dotychczasową swą politykę żydowską z sympatjami polskimi. Rząd bowiem postanowił że w miastach, gdzie żydzi mają większość, mogą mieć tylko dwie piąte radnych. W ten sposób na wszystkie wypadki zapewniona jest większość polska. W ten zrezygnie sposób rząd rosyjski nie zważając na prawo i sprawiedliwość zdobył sobie sympatyje ludności polskiej.

Słowianie południowi bronią się przeciw madziarzacy.

Do organu chorwackiego „Obzor“ donoszą, że we wszystkich większych miastach południowego Tyrolu, dalej w całym Pobrzeżu i w Dalmacyi mają być usunięte wszystkie napisy włoskie a zamiast nich wprowadzone napisy madziarskie lub niemieckie. Dziennik chorwacki pyta z jakiego powodu mają tu znów zostać pominięte prawa językowe Słowian południowych, których sama prasa austriacka i węgierska chce przecież obecnie bronić przeciwko Włochom, dalej zwraca uwagę „Obzor“ na to, że właśnie w ostatnich dniach Wiedeń i Budapeszt uznają ścisłe słowiański charakter Dalmacyi i Pobrzeża, występują w obronie tych krajów przed zabobczymi planami Włoch... Czy ma zezwalać się obecnie na plany madziaryzacyjne, skoro nie dawno pomyślano podobne plany włoskie jako zbrodnię popełnioną wobec narodów południowo słowiańskich.

Ekonomiczne plany serbskie.

Wiedeńska „Arbeiterzeitg.“ otrzymała z Niszu zawiadomienie o tem, iż Serbia zamierza wybudować nową kolej żelazną, która będzie pierwszym bezpośrednim połączeniem kraju środkowego z wybrzeżem morza Adriatyckiego. Rząd serbski rozpoczął pertraktacje z amerykańskimi fabrykami stali, które mają dostarczyć odpowiedniego materiału żelaznego. Dotychczas poczyniono zamówienia w wysokości 80 milionów. Gazeta wiedeńska zaznacza, iż powzięcie tego planu świadczy o wielkiej przedsiębiorczości ekonomicznej w Serbii, pomimo, że środki pieniężne otrzymują one bez wątpienia od Francji.

Śmierć komendanta gwardii papieskiej.

Chiassa. Książę Camillo Rospigliosi, komendant gwardii papieskiej, zmarł wczoraj w 65. roku życia. Tymczasem komendę nad gwardją papieską objął markiz Carlo Antizi Mattei.

Państwa bałkańskie wobec transportów rosyjskich do Serbii.

Gazeta bułgarska „Utro“ omawia w osobnym artykule kwestyę ustawicznych transportów rosyjskich na terytorium serbskie. Transporty zarówno żołnierzy jak i amunicji i amunicji rosyjskiej do Serbii trwają prawie bez przerwy. Już od przeszło czterech tygodni przepływa kolo miasta Brailly kilka wielkich parowców trans-

portowych codziennie. W ostatnich dniach doszedł ten ruch transportowy już tak daleko, iż na razie zabrakło własnych parowców rosyjskich i rząd rosyjski ujął dla przewożenia broni i żołnierzy prawie pięćdziesiąt parowców obcych. Wszystkie te parowce rozwijają obecnie gorączkową działalność, utrzymując regularne połączenie transportowe pomiędzy portami dunajskimi Reni i Pragową. Dziennik bułgarski nie zaznacza, o jakie to obce parowce chodzi, czy o rumuńskie, czy też bułgarskie, pod koniec artykułu swego podkreśla tylko, iż transporty rosyjskie nie spotykają się, pomimo, że zbierają one coraz większe rozmiary, z najmniejszymi przeszkodami ze strony Rumunii, a nawet Bułgarii.

Szwecya — Polsce.

Ukazuje się w Sztokholmie czasopismo „Idun“ zamieszcilo znana odczwę Sienkiewicza do narodów cywilizowanych zapowiadając ją odpowiednim wstępem i listem znanej pisarki Selmy Lagerlöf, wywołującej w gorących słowach do składkowania na rzecz Polski.

W sztokholmskiej akademii umiejętności wygłosiła dwa odczyty o Polsce przebywająca w Sztokholmie Polka, Julia hr. Ledóchowska.

Rozpowszechnienie języka rosyjskiego w Anglii.

Dziennik chorwacki „Obzor“ powtarza za „Times“ szczegółową statystykę dotychczasowych wysiłków angielskich celem zaprowadzenia języka rosyjskiego w kulturalnym życiu angielskim. Według danych statystycznych język rosyjski pochyla się obecnie coraz więcej rozpowszechniać wśród inteligencji angielskiej, gdzie uczenie się tego języka należy teraz poprostu do „dobrego tonu“.

Zapomogi dla ofiar wojny.

Pietrogradzka Komisya żywnościowa uchwaliła przeznaczyć do rozporządzenia warszawskiego generała gubernatora następujące kredyty na rzecz ofiar wojny: 1. 100 000 rubli jako zaliczkę pożyczki dla zbierog włościan, 2. 400 000 rubli na pomoc dobroczynną dla miejscowości, z których ustępuje nieprzyjacieli, 3. 500 000 rubli na ziarno dla zasiewów zimowych dla mieszkańców miejscowości, jeszcze zajętych przez nieprzyjaciela, 4. 100 000 rubli na rzecz zorganizowania robót publicznych w królestwie Polskiem.

Korespondencya z zagranicą

Podług wiadomości z Berlina niemiecki urząd poczt zarządził, że odtąd dopuszczone są w korespondencji z Austro-Węgrami i Turcyą i z neutralną zagranicą obok języków: niemieckiego, włoskiego, hiszpańskiego, francuskiego i angielskiego także języki: holenderski, duński, szwedzki, norwesk i portugalski. Życzenie więc, aby dopuszczono także w tej korespondencji język polski jak dotąd, nie zostało uwzględnione.

Z różnych stron.

Bochum. Znalezione: owce, słubną obrączkę z cyframi K. L., broszkę z podobizną żołnierza, portmonetkę z pięćdziesiąt i znaczki do chleba. Rzeczy te można odebrać w urzędzie przedmiotów znalezionych.

Linden. 36-letni robotnik St. Seiler utonął podczas zakazanego kąpienia w otwartej Ruhrze. W Steele wydobyto jego zwłoki.

Oberhausen. W przyszłą niedzielę, dnia 13 czerwca urządzają tutejsze Towarzystwo polskie przedstawienie teatralne na bezdomnych. Zachęcamy Szan. Rodaczki i Rodaków z Oberhausen i okolicy do najliczniejszego udziału w tem przedstawieniu. Bliższe szczegóły mieszczą się w ogłoszeniu.

Hamborn. Tutejsze Towarzystwo św. Barbary chętnie pośredniczy w złożeniu ofiar na bezdomnych Rodaków i na głodne dzieci polskie. Dawajmy wszyscy na cel tak szlachetny, ile kto może.

Haltern. W Seppenrade utonął w kanale slusarz Preun. Czeladnik piekarski Döwer utonął również, skoczywszy Preunowi z pomocą.

Gerthe. Nagła śmiercią zginął polski Kolkacki z Bergen w kopalni Constantin szyb X. Przy ranżerowaniu dostał się między dwa wagony, które miały zmiąć klatkę piersiową.

Dyseldorf. Wskutek porażenia słonecznego zginęło podczas dni gorąckich, wynoszącej około 33 stopni, kilka osób

Wojna.

NIEMIECKIE SPRAWOZDANIE URZĘDOWE.

TBW. Wielka główna kwatera, 10 czerwca.

Na zachodzie.

Walki przy Souchez i Neuville trwają nadal. Na północny zachód od Souchez zostały wszelkie próby ataków nieprzyjacielskich zduszone w zarodku. Na zachód od Souchez w okolicy cukierni odnieśli Francuzi małe korzyści.

Nieprzyjacielskie ataki przeciw naszym stanowiskom na północ od Neuville załamały się. W walce w rowach na południe od Neuville pozostaliśmy górą. Nieprzyjacielski atak na południowym wschodzie od Hebuterne załamał się. W czasie ostatnich bitew wzięliśmy tam około 200 Francuzów do niewoli.

W Szampanii po skutecznych wysadzeniach w powietrze w okolicy Souain i na północ od Hurlus, wzięliśmy kilka rowów nieprzyjacielskich. Równocześnie w Le Mesnil wzięliśmy szturmem francuskie stanowiska na szerokości 200 metrów i obroniliśmy je przeciw nocnym atakom odwetowym. Jeden karabin maszynowy i 4 ciskacze min wpadły w nasze ręce.

W zachodniej części księżego lasu kawałek rowu naszych przednich stanowisk pozostał w posiadaniu wroga.

Na wschodzie.

Na południowym zachodzie od Szawli Rosjanie wczoraj naszemu marszowi stawili czyny opór. Zrobiono tylko mniejsze postępy. Zdobyć w ostatnich dwóch dniach wynosiła tu 2250 jeńców i 2 karabiny maszynowe.

Przeciw naszym ruchom okrążającym na wschód od Dubisy przeciwnik sprowadził z kierunku północno-wschodniego posiłki. Przed tem zagrożeniem zostało nasze skrzydło nienapastowane przez wroga, wzięte z powrotem na linię Betygola-Zoginie.

Na południe od Niemna wzięliśmy przy atakach i pościgu od 6 czerwca 3020 Rosjan do niewoli. Dalej zdobyliśmy dwie chorągwie, 12 karabinów maszynowych, wiele kuchen polowych i statków napowietrznych.

Na południowym wschodzie.

Na wschód Przemyśla jest położenie bez zmiany.

Z okolicy Mikołajow-Rohatyn (na południe i południowy wschód od Lwowa) nowe siły rosyjskie przysły na południe. Ich atak odpierają wszystkie oddziały generała von Linsingen na linii Litynia na północny wschód Drohobicz-Dniestr przy Żurawnie.

Na wschód od Stanisławowa i przy Haliczu są walki pościgowe w biegu.

Najwyższe dowództwo wojsk.

Z WŁOSKIEGO POLA WALKI.

TBW. Wiedeń, 10 czerwca. Urzędowo donoszą:

Na froncie rzeki Isonzo nowe próby wroga, aby przejść przy Plawie, Gradyse i Sagrado, zostały unicestwione. W okolicy Flitsch'a i przy grzebieniu Karniszu, na wschód od przemyku Plöcken toczą się walki nadal.

Tak samo walki artylerii w obwo-

dzie tyrolskiej granicy wschodniej toczą się jeszcze.

Nieprzyjacielski atak w obwodzie Toneli rozbił się o opór naszych dzielnych wojsk.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Höfer, marszałek polny porucznik.

SPRAWOZDANIE ROSYJSKIE.

TBW. Piotrogród, 10 czerwca. Doniesienie wielkiej głównej kwatery. W okolicy Szawli toczyły się walki 7 i 8 czerwca. W kierunku Kowna zrobił wróg pomiędzy Niemnem i koleją do Wierbołowa mały postęp w lasach Kozłowa Ruda. Nad Dniestrem odrzuciliśmy ze skutkiem w nocy na 8 i 9 czerwca nieprzyjacielskie ataki na froncie Ugartsberg-Zydaczów i wzięliśmy do niewoli 10 oficerów i 800 szeregowców oraz zdobyliśmy 5 karabinów maszynowych. Na lewej stronie Dniestru toczy się jeszcze walka z wielkimi siłami nieprzyjacielskimi, które przekroczyły rzekę przy Żurawnie.

(Należy porównać ze sprawozdaniem urzędowym niemieckim.)

ROSYJSKA MISJA WOJSKOWA WE WŁOSZECH.

Onegdaj wieczorem przybyła do Rzymu wojskowa komisja rosyjska, złożona z kilku wyższych oficerów. Misja angielska, francuska i belgijska wyjechały już przed kilku dniami na front i przydzielone zostały do głównego sztabu włoskiego.

LEKARZE FRANCUSCY WE WŁOSZECH.

„Stampa” donosi, że z Francji przybyło do Włoszech kilkaset lekarzy różnych narodowości, którzy mają objąć kierownictwo w różnych szpitalach i lecznicach włoskich.

Rząd francuski wysłał do Włoch ambulans składający się z 200 łóżek. Ambulans ten funkcjonować będzie pod patronatem francuskim.

„Tribuna” donosi, że do Rzymu przybyło 20 konsułów włoskich. Według ich zapewnień znajduje się w Niemczech jeszcze co najmniej 40 000 poddanych włoskich.

BULGARIA POMIĘDZY DWOMA OGNIAMI.

Organ liberałów bułgarskich „Dnewnik” poświęca osobny artykuł obecnemu położeniu Bułgarii. Szczególną uwagę zwraca w artykule tym na fakt, że Bułgaria znajduje się dziś jakby pomiędzy dwoma ogniami. Z jednej strony trzyma ją na uwierzy Grecja, ze strony zaś drugiej Rumunia. Bułgarii nie pozostaje nic innego, jak tylko cierpliwie wyczekiwanie ostatecznej decyzji tych dwóch sąsiadów, sama nie może się bowiem ruszyć, nie wiedząc z góry co zamierzają uczynić Grecja i Rumunia.

MARCONI OBEJMUJE KIEROWNICTWO TELEGRAFII.

Przybył do Rzymu i objął główne kierownictwo nad telegrafami bez drutu słynny jej wynalazca Marconi. Marconi udaje się niebawem na front wojenny, gdzie ma oddać władzom wojskowym do dyspozycji swój najnowszy wynalazek, pozwalający czynić zdjęcia fotograficzne poprzez najgrubsze mury.

czaj dramatyczna scena. Znajdująca się tam niejaka Heine dostała nagle ataku zaciemnienia umysłu. Zaryglowała z wewnątrz drzwi i zaczęła niszczyć przedmioty znajdujące się w pokoju. Potem weszła na okno i chciała wyskoczyć z trzeciego piętra. Sprowadzono natychmiast straż pożarną, która przygotowała płachtę do skoku już w drodze. Płachtę rozpostarto, a jeden ze strażaków wszedł do pokoju, wyłamując drzwi, chcąc pochwycić wariatkę. W tej chwili kobieta wyskoczyła oknem, lecz pochwyciono ją w płachtę, tak że poważniejszych obrażeń nie odniosła. Odesłano ją do Charite.

Za druk i nakład: „Wiarus Polski”, Verlagsgesellschaft m. b. H., Bochum. — Odpowiedzialny za redakcję w zastępstwie: Antoni Brejski w Bochum.

Ostatnie wiadomości.

NOWY ARCYBISKUP!

Poznań, 11 czerwca. Wiadomość o zamianowaniu arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskim ks. prałata dr. Edmunda Dalbora, kanonika z Poznania, potwierdza się.

ALBANIA A WŁOCHY I CZARNOGÓRA.

Rotterdam, 11 czerwca. Londyńska „News” donosi z Draczu, że Essad połączył się z Włochami i Czarnogorą. Rząd albański zgodził się na zajęcie budynków rządowych w Draczu przez włoskich marynarzy.



Tow. św. Augustyna w Rotthausen donosi członkom, iż umarł nasz członek śp. Szymon Balcerek.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 czerwca o godzinie 8 z rana w Rotthausen przy ulicy Alsenstr. 24. O liczny udział w pogrzebie prosi Zarząd.

Polskie nabożeństwo w Muelheim-Duempen i w Holsterhausen p. Herne.

W sobotę, 12 czerwca sposobność do spowiedzi św. po południu od godziny 4 począwszy. W niedzielę, 13 czerwca sposobność do spowiedzi św. rano od godz. 6 pocz. Po południu kazanie z nabożeństwem o godz. 4. W poniedziałek, 14 czerwca do południa będzie jeszcze sposobność do spowiedzi św.

Bractwo Różańca św. w Osterfeld.

Wspólna Komunia św. odbędzie się w niedzielę, dnia 13 czerwca o godz. 7 rano. O godz. 9 odbędzie się procesja. W. Ziemiak, nadz.

Towarzystwo gimn. „Sokół” w Essen.

Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 5 po poł. w lokalu p. Posta przy ulicy Altendorferstr. 318. O liczny udział druhów uprasza się. Czołem! Wydział.

Polskie nabożeństwo w Hattingen nad Ruhra.

W sobotę, 12 czerwca sposobność do spowiedzi św. po południu od godz. 4 począwszy. W niedzielę, 13 czerwca sposobność do spowiedzi św. rano od godz. 6 pocz. Msza św. z polskim śpiewem o godz. 8. Po południu kazanie z nabożeństwem o godz. 3 i pół. W poniedziałek, 14 czerwca do południa będzie jeszcze sposobność do spowiedzi św.

Bractwo Różańca św. panien, mężczyzn i niewiast w Oberhausen (w parafii N. święteszej M. Panny).

Uprasza wszystkie szan. zelatorki zelatorów, aby raczyli najpóźniej do dnia 20 czerwca pozbierać składki II. kwartału i oddać je skarbniczce. Równocześnie uprasza się, aby wszystkie zelatorki i zelatorzy raczyli spisywać wszystkich swych członków w książkę zelatorską z dokładnym adresem, przy płaceniu je oddać. Także w razie zapisania nowego członka, trzeba je nazwiska i adres podać nadzietorowi, aby wszystkich zapisać można do głównej książki, gdyż często się zdarza, że członków nie zapisano w głównej książce. (2) J. Rzepka, nadzietor.

Wycieczka do Hofstede!

Co niedzielę i co środe o godz. 4-tej po poł. odby-
wa się wędrowna wycieczka do Hofstede!

wycieczki

do ogrodu p. Walburga w Hofstede ul. Pocztowa. Szan. Rodaczki i Rodaków upraszamy, aby wraz z rodzinami liczny brali udział, by krzepili ciało przez pobyt na wolnym powietrzu!

Tow. Polek „Królów J. Adwigi” w Bochum-Riemko.

Na bezdomnych Rodaków

urządzają zjednoczone tow. polskie w Oberhausen

Wielkie przedstawienie teatralne

w niedzielę, dnia 13-go czerwca r. b.

na wielkiej sali Domu katolickiego „Union” przy kościele Najśw. Maryi Panny przy ulicy Nordstr. (przystanek kolejki Brücktor) z następującym programem:

1. Śpiew: Polonez towarzyski (Koło śpiewu Lira.) 2. Przedstawienie

Pieśń przerwana

Obrazek dramatyczny w jednym akcie.

Osoby: Teofil Wygrycz; Klara, jego córka; Pani Dutkiewiczowa, sąsiadka Oskar; Benedykt, kamerdyner

3. Śpiew: Pod borem sosna (Koło śpiewu Lira) 4. Przedstawienie

Tajemnica starego miasta

Obrazek humorystyczny w jednym akcie.

Osoby: Orłowski, mistrz piekarski. Kasia, jego żona. Basia, wychowanka. Józefek, czeladnik. Walek, uczeń. Policjant.

5. Śpiew: Wędrownik. 6. Piosenka majowa (Koło śpiewu Lira). 7. Przedstawienie

Bursztyny Kasi

Obrazek ludowy w 3 aktach

Osoby: Pan Zabiński, dziadec. Pani Rozalia, jego żona. Pani Wiślicka, matka p. Rozalii. Kasia, jej wychowanka. Wojciech, gospodarz. Małgorzata, jego żona. Janek, ich syn. Mateusz, gospodarz. Agnieszka, jego żona. Basia, ich córka. Cyganka. Drużbowie i druzki. Lud wiejski

Początek przedstawienia punktualnie o godz. 6-tej wieczorem bez względu na liczbę obecnych. Otwarcie kasy o godz. 5 po południu.

Ceny miejsc: miejsce rezerwowe 3 mk., 1 miejsce 2 mk., 2 miejsce 1,50 mk., 3 miejsce 1 mk., 4 miejsce 50 f. (ostatnie miejsce także krzesła)

Bilety nabyć można w następujących miejscach:

Oleńniczak ul. Uhländstr.; Stepniowski, Brücktor; Kubiak, Melighoffer; Gintrow-ska, Marciniak, Essenerstr.; Rzepka, Stöckmannstr.; Bank Przemysłowców Wosik, Friedrich-Karlstr.; Knicik, Gärtnerstr.; Kuraszyk, Alstaderstr.; Kowalewski, Schmidtstr.; Wiśniewski, Grabenstr.; Wyduba Oberhausenerstr.

Podczas przedstawienia uprasza się nie palić.

Dzieciom niżej lat 15 wstęp wzbroniony:

ZARZĄD

(307)

Szczepan Wielgosz, prezes. Józef Rzepka, skarbnik. Piotr Kotzur, sekretarz

Barucha
biały tydzień!

WIELKIE WOCHY

Dziś w piątek i w sobotę, dwa ostatnie dni!

Prosimy zważać na nasze główne podażę!

Z pośród olbrzymiego wyboru towarów białych, szczególnie na następujące szczególną zwracamy uwagę!

Dziś w piątek i w sobotę, dwa ostatnie dni!

Prosimy zważać na nasze główne podażę!

Z pośród olbrzymiego wyboru towarów białych, szczególnie na następujące szczególną zwracamy uwagę!

Materye na koszule	wyborna wypróbowana jakość metr 48	38 f.	Podstaniezki	1700 sztuk w 15 różnych wy- konaniach 110, 85,	65 f.	Mole kropkowane	wielka moda, w różn. wzorach mtr. 88,	68 f.
Pik	miękki, gruby uchwytny towar we wielu wzorach do wyboru 68	55 f.	Koszule damskie	ca. 3000 sztuk w wszelk. wyk. modnych 168 145	1,15	Materye wgalowe	gładkie i wyszyte, 120 cm. szer. metr 2,25, 1,95	1,65
Kiper bobrowy	piękny, chropowaty towar bardzo stosowny na koszule metr 58	48 f.	Pantalony damskie	z dobrej materyi na kosz. krójkolan. z szer. wysz. 145	1,25	Jedw. helvetia na bluzki	biały, metr	98 f.
Powłoki na poduszki	w 7 wyk., wyszyte okragle zabki do przec. z faldk. 110, 85	65 f.	Damsk. kaftaniki nocne	z dobrego kopr. barch. 178, 148	1,25	Materye „Frotte“	130 cm. szer. metr	1,95
Froterowe ręczniki	gesta dobra jakość sztuka 90	65 f.	Koszule dla dziewcząt	zap. na ramion. z dob. materyi 69, 63, 56. 50	45 f.	Garnitury	dla dzieci ca. 3000 sztuk kołnierzyki z mankietami 85, 68,	48 f.
Chusteczki	prane najlepsza jakość 1/2 tuzina za 110 i	90 f.	Pantalony	dla dziewcząt, zamknięte z dobrej materyi na koszule 100. 90, 80,	70 f.	Fastony	madapolam. albo szwajcarskie wyszycia sztuka 4 1/2 metra po 95, 65, 58.	48 f.

Herm. Baruch i Sp. G. m. b. H. Bochum Narož. ul. Bongard
i Kortum tel. 1066

Powołujcie się na ogłoszenia w „Wiariusie Polskim“.

Bochum
Tow. gosp. ślus.
Dorstenstr. 20

Bochum
Tow. gosp. ślus.
Dorstenstr. 20

Wychodzi 3 razy tygodniowo.

BRINKMANN
Hajwiak. i najstar. interes obuwia.
Obere Marktstr. 14.

Najtańsze źródło zakupna!
W domach towarowych, które polecają się w tym spisie źródeł zakupna.

S. Bernhard Tow. manuf.
i modne. Konf. męska i dam. Meh. inoś. W. wvb.

Gelsenkirchen
Kron-Orog Höchst.
68. Wina

Morte. kol. masz. Ewaldstr. 94
A. Isenloh kapelusze, czapki, parasole, futerka.

Firmy te polecam
Szan. czytelnikom

Emsingh i Row. manufakt.
L. Baum Sohn dom zakupna
manufaktur. i konfekt.

RIEMKE
Hubbert, środki spożywcze, ul. Kolejowa.

Boitrop
ynk i sprzedaż likworów, konfaku, Stary rynek

Dbg.-Laar
S. DEFRIES
Największy i najlepszy dom zakupna w mieście

Simon Herz We. Duis. 23.
Wiel. wyb. kap. d pań i dz.

Adler Apotheke P. Westhoff, all. hom. Srod. 1. dz. wv.

Gelsen.-Bismarck
Schäffera dom obuwia.

Gladbeck
Apfeka „Gladbeck“ pomiędzy rynek i kolejami kopalniami. H. Schmitt.

Horsternmark
M. STEIN, dom obuwia
Dom obuwia — Reparaty J. Tummel, Devenstr. nr. 18.

Wingendorfsmund
Weinberga tow. Manufaktur

G. Nösche skład skór Wilhelmstr. 16

Rauzel
O. W. Schulte-Rauzel
Kornbrantwein - Brenneri, Rauzel.

Röhlinghausen
J. Weiss Moltkestr. 23 tow. kolonial. i manufakt.

Barbeck
Marktstr. 6, czekole. karm.

Kommann Niederst. 15 zegarki, tow. złote, własny warsztat repara. Bardzo rzetelne.

M. Hansen, Apostelstr. 10.
Fotogr. Hallensleben, Kais. 10

Dbg. - Meiderich
Dom tow. spożywczych Fr. Gebel, Kronprinzenstr. 71

Garb. Isklad skór
wycięc. sprz. szew. J. Bieckmann, Eping. 20-22.

S. Stahl rzeźnictwo Bahnhofstr. 12. znane rzetelne spec. tanie ceny.

Gelsenkir. chen
Wolfslast Kaiserstr. 15
Najtańszy i największy interes kolonial.

Herne
A. Brune, Herneńska fabryka chleba, Wszelkie gatunki chleba co dzień świeżo

Horst-Emscher
Magazin „z. Pfau“
Kapelusze damskie, męskie, parasole, bielizna, krawaty i t. d.

LINDEN
R. Laubrunn skład skór, warsztat obuw. Fortschritt.

MARXLOH
F. Peltzer, spec. artyk. męskie, Kaiser Wilhelmstr. 305. znana rzetelna usługa.

Recklinghausen
Fr. Brinkmann, lekarz, leczący choroby, Recklinghausen. ul. Martinistr. 13. Godziny przyjęć w poniedziałek i czwart. od 9-4^{1/2}.

STERKRADE
J. Berns, Steinbrinkstr. 13-15 tow. szklane, porcelanowe i krótkie, zabawki. Tan. ceny

B. Geborbeck
Drogeria Vierhaus, Lindenstr. 15, likiery z Poznania.

Dortmund
Holmer Consum najt. źródło tow. spożyw. Steinstr. 19.

Dinslaken
S. Hauser fabryka chleba Kringelstr. 79. d. wv. rób

Hegemann zakład dent. frvz. dams. i męs. Duisb. 19.

Essen
Carl Haas rzeźnia wołowa, łów i świń. Rottstrasse nr. 41.

C. Kürzel, Bruchstr. 28, kol. Fried. Uffhoff Grabenstr. 43. techn. dentyst. zn. rzet. ust.

Aug. Hoppe Kaiserstr. 32 przy Ryuku, tabako, papierosy, cygara, fajki, laski, parasolki. Kolektor loteryjny.

Melinde Molworm dom spec. cyałych gorzotów, Kaiserstr. 35.

Katernberg
Sprzetu dom. i kuchennego tow. kolonial. i mieszcz. Znała rzetelna usługa! K. Deppe, Kirchstr. 31.

Handel skór wsz. przyb. szew. W. Bremken, Mittelstr. 4.

Central-Automat.
S. Hartfel, Weselstr. 312. kolowce, masz. do szycia sprzety dom. i kuchenne.

K. Terstappen, piek. i cukier. Henrietteenstr. 8, Weselerstr. 107a, Halfmannstr., K.-F.-Str.

J. Thur Bahnhofstr. 30. Kolowce, warszt. repara. cyjny, towar. stalowe.

K. Spiekermann tylko Kantstr. nr. 7. Ozniska, płocie, maszyn do prania, wszelkie narzędzia, sprzety domowe i kuch.

DORSTEN
Rentmeister Dom obuwia, Lippestr. 5-7.

Odwóz towarów kolonialnych

H. Opgen-Rhein. Duisb. 17. Tow. manf. itd.

Skl. trumien w. bieliz. dla umar. t. c. G. Mönnings Duisb. 12.

Fr. Ruwe, Eickel. Wszelkie gatunki chleba odstawia bezpłatnie w dom Artyk. pożywcze.

B. Frye, dom. ob. Kaiserstr. 1

Habinghorst
P. Dopen-Rhein, drogeria, artyk. drog., chem., bandaże. Krajo. e i pozagran. wina.

Harten
CARE GRAVE tow. spożywcze

Kray-Süd
Joh. Kolligs, rzeź. Hauptst. 22. Kofenhörster, Eickenschst. 10

Kath. Hülsmaun, Hauptst. 57 tow. kol. nasion. szkło i poro.

F. Kienast, fotograf Kaiser Wilhelmstr. 301.

A. Reetz nar. Weseler. i Kaiser Wilhelmstr. kapel. czapki, parasole, krawaty. własn. zakład.

Holthaus & Altonerbad Hüttenstr. Cygara, instr. muz

Wanne
Bernh. Frye obu. sie. fl. Holsterha.

Fr. Levermann, hala owoc. i wazywa, Bahnhofstr. 9.

Reński dom zakupu towar. spożywczych
Najb. tańsze składy w
Horstern., Steele, Kray, Rotthaus.

12. Czytelnicy, popierajcie interesa, którzy anonsują w gazecie „Wiarusa Polskiego” powołując się przy zakupie na „Wiarusa Polskiego.”